

Grabarczyk, Tadeusz

Uzbrojenie w konnej rocie Aleksandra Sewera z 1498 roku

Archaeologia historica. 2009, vol. 34, iss. [1], pp. 445-453

ISBN 978-80-7275-079-5

ISSN 0231-5823

Stable URL (handle): <https://hdl.handle.net/11222.digilib/140820>

Access Date: 01. 12. 2024

Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

Uzbrojenie w konnej rocie Aleksandra Sewera z 1498 roku

TADEUSZ GRABARCZYK

Zbraně a výzbroj v žoldnéřském oddílu kapitána Alexandra Sewera z roku 1498

Abstrakt: Článek vychází ze soupisu výzbroje žoldnéřského oddílu z roku 1498. Tento oddíl byl mobilizován proti očekávanému útoku Turků na Polské království. Soupis udává detailní popis výzbroje a výstroje těchto žoldnéřů i jejich koní. Vojáci byli vybaveni různými druhy přilbic (šalíři, železnými klobouky, pekilhauby), kyrusy, plátovou ochranou zad, obojčky, plátovými ochranami paží, rukavicemi, zbrojními šosy, plátovou ochranou nohou a kroužkovou brní. V soupise však nalezneme i zmínky o útočných zbraních jako jsou kuše, ručnice a jeden kus kopí. Soupis tak obsahuje celkem 500 kusů výzbroje, jakož i řadu údajů o výstroji a výzbroji koní.

Klíčová slova: 15. století – výzbroj – zbraň – žoldnéři – Polsko – kavalérie – válka.

Arms and armour in the mercenary unit of captain Alexander Sewer from year 1498

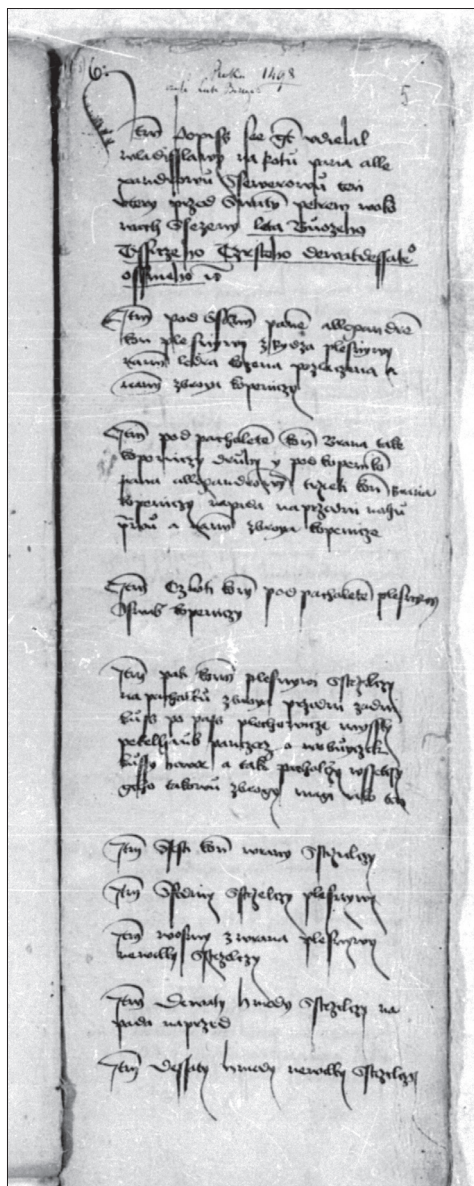
Abstract: The article is based on roll of one mercenary unit from year 1498. This unit was mobilized against expected attack of Turks on Polish Kingdom. The register described with details soldier's arms, armour and horses. The soldiers were well equipped with helmets (slets, kettle-hat, pekilhube), breastplates, backplates, collars, vambrances, gauntlets, skirts, tassets, mail shirts, coifs and sleeves. The offensive armour is the register as well, there are crossbows, handguns and one spear. Generally there are about 500 pieces of armor recorded in register. The roll lists also a lot of information about horses.

Key words: XVc – arms – weapon – mercenaries – Poland – cavalry – war.

Každý oddział zaciężny nim został przyjęty na służbę stanąć musiał do przeglądu, w trakcie którego sprawdzano stan koni, uzbrojenia a zapewne także podstawowe umiejętności kombatantów. Pozytywny wynik takiej lustracji skutkował przyjęciem żołnierzy na służbę. Sporządzony podczas przeglądu wojska spis żołnierzy wraz z uzbrojeniem był podstawą do późniejszych wypłat żołdu oraz odszkodowania za konie i ekwipunek utracony w trakcie działań wojennych. Z punktu widzenia historyka główną zaletą rejestru jako źródła jest to, iż ukazuje ono rzeczywisty stan roty przyjmowanej na służbę. Wartość tego rodzaju spisów dostrzegł Konstanty Górski publikując niektóre z nich już w końcu XIX w. (Górski 1893, 205–265; Górski 1894, 270–354). Wydane drukiem rejestry zaciężnych stały się jednym z podstawowych źródeł do poznania uzbrojenia w drugiej połowie XV w. i były wielokrotnie wykorzystywane w opracowaniach poświęconych tematyce bronioznawczej (m.in.: Uzbrojenie 1990; Uzbrojenie 2003). W zbiorach Warszawskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych w zespołach Archiwum Skarbu Koronnego i Rachunkach Królewskich znajduje się szereg wciąż nie publikowanych rejestrów. Spośród nich uwagę przyciąga opis konnej roty rotmistrza Aleksandra Sewera sporządzony 20 VII 1498 r. (AGAD, ASK O 85/3, 5-10v). Wykaz ten sporządzono w Krakowie 30 VII 1498 r., a więc po nieudanej wyprawie mołdawskiej Jana Olbrachta z 1497 r. i po najeździe Turków na południowo-wschodnią część Królestwa Polskiego na przełomie kwietnia i maja 1498 r. Po odwróceniu wojsk tureckich w Polsce panowało przekonanie, iż wkrótce dojdzie do kolejnego najazdu Turków, w związku z czym rozpoczęto przygotowania do jego odparcia. Widoczne one były szczególnie w Krakowie, tam właśnie zbierali się zaciężni (Papée, 154; Spieralski, 49–54).

Sporządzony w takich okolicznościach rejestr ukazuje organizację oddziału, lecz przede wszystkim wyróżnia się skrupulatnym opisem uzbrojenia. Na 12 stronach formatu dutki znajdują się informacje o uzbrojeniu 75 żołnierzy i 82 koniach. Ogółem w spisie odnotowano informacje o blisko 450 elementach wyposażenia zaciężnych jeźdźców. Opis roty Sewera jest interesujący nie tylko ze względu na dużą liczbę wzmianek o ekwipunku żołnierzy, ale i unikatowy charakter niektórych z nich.

Zagadnieniem, od którego należy zacząć analizę rejestru jest skład osobowy rot.



Ryc. 1. Karta z rejestru roty Aleksandra Sewera (ASK, O 85, t. 3, k. 5).

Fig. 1. Page from register of Alexander Sewer unit (ASK, O 85, t. 3, k. 5).

Omawiana rota składała się z 28 pocztów, których liczebność wahała się od jednego do 13 konnych. Hierarchia oddziału była typowa dla tego rodzaju wojsk. Na czele oddziału stał rotmistrz, któremu podlegali tzw. towarzysze, odnotowani imiennie w rejestrze. Towarzysze pełnili funkcję dowódców pocztów, w skład których wchodził szeregowiec żołnierze zwani pacholkami. Wyjątkiem był jeden poczet, któremu przewodził pacholek. Żołnierzy-pacholków należy odróżnić od także obecnych w tej rocie pacholąt bez uzbrojenia. Ci ostatni występują na zapasowych koniach towarzyszy. Pacholankowie ci pełnili zapewne funkcje służebne (Górski 1894, 6).

Z imienia i przydomku odnotowanych zostało 28 żołnierzy, wliczając w to rotmistrza, reszta zaciężnych pozostaje anonimowa. Niestety nie wiadomo skąd pochodził Aleksander Sewer i jego podkomendni. Żołnierze z omawianej rotę noszą w większości niemiecko brzmiące imiona i nazwiska: Sewer, Wolfgang Nager, Vatzember (Vaczeber), Oswald Hapger, Kasper Sytepeck, Klaus Velfel, Mathias Saur, Andrele Arndorf, Peter Spechansk, Ffoyt Gyperger, Chansel, Stroser, Wolfgang Haussthauser, Raysinger, Klaus Welffel. Ponadto w rocie służyli Wolfgang, Paul, Kasper, Cristoff, Lorenc (Lorz). Zwraca uwagę żołnierz z niemieckim nazwiskiem Rechnauer, lecz o słowiańskim imieniu Lesław (Leslaw). Imiona kolejnych żołnierzy: Hannusz, Florian, Baltazar, Bratsius, Bilasz ma charakter uniwersalny. Ostatnie z odnotowanych w rejestrze imion, być może przydomek: Kalbel nosił jeździec wyposażony *po hussarsku*, co razem może wskazywać na jego południowe pochodzenie. Nie jest możliwe wiarygodne ustalenie pochodzenia, czy przynależności etnicznej wyłącznie w oparciu o brzmienie imion i przydomków. Można jedynie hipotetycznie przypuszczać, że pochodzili z terenów gdzie wpływy niemieckie mieszały się ze słowiańskimi. W praktyce – o ile przymniemy, że rota Sewera zwerbowana została w całości w jednym regionie – może to oznaczać, iż oddział mogli tworzyć mieszkańcy Czech lub księstw śląskich. Jest to o tyle prawdopodobne, że z obszarów tych pochodził znaczny odsetek zaciężnych służących na żołdzie Królestwa Polskiego. Jako miejsce, z którego przybyli do Krakowa żołnierze Sewera brać także trzeba pod uwagę Prusy. W tym jednak przypadku należy przypomnieć, że zaciężni z tego terenu niezbyt licznie występowali w polskich wojskach zaciężnych (Plewczyński 1995, 136–158; Plewczyński 2004, 51–76; Grabarczyk 2000, 76–77).

Ze względu na uzbrojenie wśród jeźdźców Sewera można wyróżnić dwie główne kategorie kombatantów: kopijników, których było 8 oraz lżej zbrojnych, w liczbie 67. Kopijnicy posiadali kompletne zbroje płytowe, pozostali natomiast dysponowali mniej lub bardziej kompletnym zestawem elementów uzbrojenia ochronnego. Wśród żołnierzy, którzy nie byli kopijnikami, można wyróżnić 48 strzelców. Do tej grupy wliczonych zostało trzech zaciężnych, których ekwipunek został opisany: *zbroja jako na pierwszym* lub *zbroja jako na ostatnim*, a więc przez odesłanie do opisu, uzbrojenia innych żołnierzy – strzelców, których wyposażenie szczegółowo odnotowano. Wśród żołnierzy uzbrojonych w broń strzelczą znalazło się 4 zaciężnych, którzy posiadali ręczną broń palną – rusznice. Pod względem uzbrojenia odrębną grupę stanowiło 18 jeźdźców, których ekwipunek ochronny był generalnie podobny, do tego, którym dysponowali strzelcy, a więc niekompletny zestaw elementów uzbrojenia ochronnego, żołnierze ci nie mieli natomiast broni strzelczej. Nie ma zatem podstaw aby zaliczyć ich do grupy strzelców. Także do tej grupy – żołnierzy bez broni strzelczej – zakwalifikować należy żołnierza, który pełnił funkcję trębacza. Jego wyposażenie ochronne nie odbiegało od ekwipunku pozostałych żołnierzy w tej grupie. Nasuwa się pytanie, z jaką kategorią zbrojnych mamy do czynienia w przypadku tych 18 zaciężnych. Szukając na nie odpowiedzi warto przywołać podział jeźdźców opisany przez Jana Ostrołę w „Memoriale” z drugiej połowy XV w. Otóż postulował on, aby prócz kopijników i strzelców, w zależności od zamożności, szlachta stawiała do boju w wyposażeniu półkopijnika (*semihastarius*) lub szermierza (*gladiator*). Półkopijnik, jego zdaniem, powinien mieć hełm (*galea*), pancerz, napierśnik (*torax*), obojczyk i rękawice. Z kolei na wyposażenie szermierza składać się miał hełm (*galea*), tarcza (*scutum*) i miecz. Porównując ekwipunek, jaki Ostrołę przypisał do tych dwóch typów jeźdźców, z tym przedstawionym w rejestrze, można zauważyć, że ekwipunek jeźdźców na koniach strzelczych, lecz bez broni strzelczej odpowiadał półkopijnikom. Możliwe więc, że tych kilkunastu żołnierzy z omawianej rotacji należy do tej kategorii zbrojnych. Nie przeszkadza takiej interpretacji brak kopii, gdyż trzeba pamiętać, że w rejestrze nie odnotowano tej broni również na wyposażeniu kopijników. Kończąc omawianie poszczególnych kategorii żołnierzy należy odnotować wśród podkomendnych Sewera jednego jeźdźcę, którego wyposażenie wyróżniało się na tle wyposażenia pozostałych. Był to, wspomniany wyżej, żołnierz z przydomkiem Kalbel, uzbrojony „po husarsku”.

W rejestrach wojsk zaciężnych zasadniczo pomijano uzbrojenie zaczepne, gdyż w przypadku jego utracenia żołnierze nie otrzymywali odszkodowania. Zasada ta nie dotyczyła broni strzelczej, która w spisach występuje. W rejestrze rotacji Sewera odnotowano 41 kuszy. Były to samostrzały dwóch typów, różniących się rodzajem mechanizmu napinającego cięciwę. Dominowały kusze z lewarem (*cum hewar*), których było 39 przy zaledwie 2 z klikami (*cum gliki*). W rocie było też 4 strzelców uzbrojonych w broń palną – rusznice. Warto zaznaczyć, że informacja o nich jest jedną z najstarszych wzmianek o broni palnej na wyposażeniu konnicy w Polsce (Grabarczyk 2002, 3–10).

W średniowieczu broń drzewcowa należała do podstawowego wyposażenia ciężkozbrojnych jeźdźców. Tak też bez wątpienia było w przypadku kopijników z rotacji Sewera, choć rejestr nie wspomina o kopiach. Jedyne egzemplarze broni drzewcowej wymienione w rejestrze to *drzewce* stanowiące wyposażenie jednego w oddziale husarza. Nie była to jednak z pewnością kopia typowa dla ciężkiej jazdy, ale lekka włócznia, z jaką często występują husarze w ikonografii.

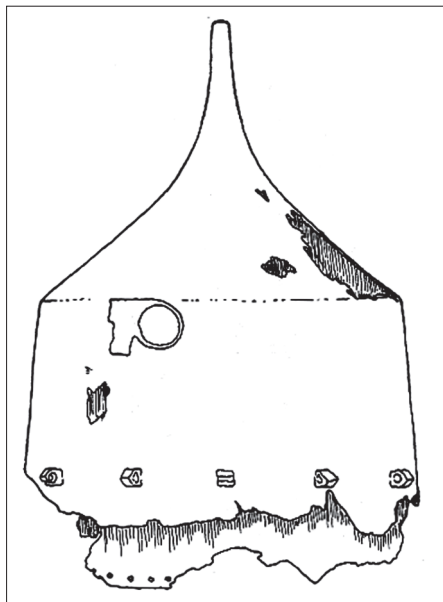
Rejestr jest bardzo bogaty w informacje o uzbrojeniu ochronnym. Jak już wyżej wspomniano, w omawianej rocie było 8 kopijników. Ich ekwipunek ochronny jest określony lakonicznie: „zbroja kopijnicza”, pod którym to stwierdzeniem kryje się zapewne kompletna zbroja płytowa.

W odróżnieniu od kopijników wyposażenie pozostałych jeźdźców opisane zostało bardziej szczegółowo. W ich przypadku wpisywano do rejestru poszczególne elementy ekwipunku. Zebrane poniżej informacje o uzbrojeniu dotyczą właśnie żołnierzy nie będących kopijnikami. Zaciężni ci dla odróżnienia od dysponujących kompletnymi zbrojami

kopijników nazywani tu będą lekkozbrojnymi, choć ekwipunek wielu z nich w stosunkowo niewielkim stopniu ustępował ciężkozbrojnym jeźdźcom.

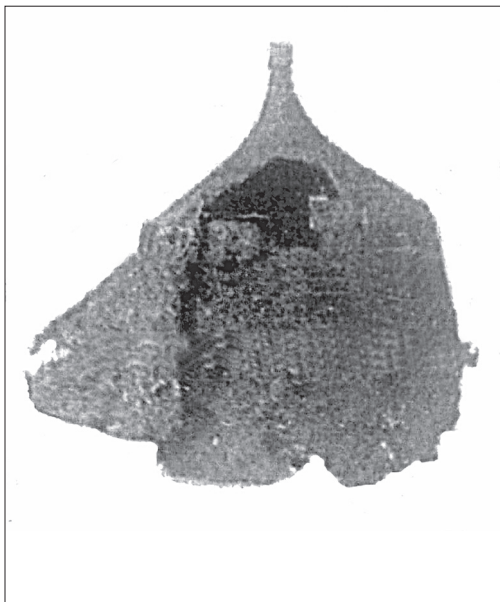
W rejestrze odnotowano 59 hełmów. Jeden ze strzelców, niejaki *Chayssel* jako jedyny w tej rocie miał kapalin. Na wyposażeniu zaciężnych z rot Sewera znajdowały się także salady. Tego typu hełm, występujący w rejestrze jako (*lepka*) stanowiły wyposażenie 7 zaciężnych. Największą popularnością wśród żołnierzy omawianej rot cieszył się hełm zwany „pekilhube”. Miało go aż 51 zaciężnych. Informacje o tych hełmach są o tyle interesujące, iż termin „pekilhube” występuje w źródłach bardzo rzadko. Znanе dotychczas wzmianki o pekilhubach rozrzucone są w czasie. Najstarsza znana wiadomość ze źródeł krzyżackich pochodzi z 1364 r., kiedy to odnotowano takie hełmy w zbrojowni zamku w Starogardzie. Po raz ostatni w arsenałach krzyżackich pekilhube odnotowano w Pasłęku w 1451 r. (Nowakowski 1994, 55). Hełmy tego typu znajdowały się też w 1385 r. w zbrojowni śląskiego miasta Jawor (Goliński 1990, 38; Heś 2007, 32). Również w końcu XIV wieku pekilhuby pojawiają się w źródłach czeskich (Denkstein 1965, 9). Z terenu Polski znana dotąd była tylko jedna wzmianka o pekilhubie. W 1372 r. odnotowano taki hełm w Kazimierzu koło Krakowa (Księgi 1932, 39). A. Swaryczewski wiąże ten rodzaj hełmów z ziemiami ruskimi (Swaryczewski 1987, 73). Z kolei M. Goliński wysuwa przypuszczenie, że pekilhauby mogły być rodzajem lebek o spiczastym kształcie (Goliński 1990, 15–16). W historiografii jest jednak najmocniej zakorzeniona teza A. Nowakowskiego, który nazwę „pekilhaub” wiąże ze znajdującym się w zbiorach Muzeum w Toruniu hełmem o walcowatym dzwonie, zwieńczonym spiczastym zakończeniem (Nowakowski 1980, 73–74; ryc. 2). Jednocześnie uczony ten wysuwa hipotezę o bałtyjskim pochodzeniu tego hełmu. Niestety zabytek z Torunia dochował się do naszych czasów w stanie niekompletnym, pozbawiony m.in. zasłony, którą widział jeszcze niemiecki badacz B. Engel na początku XX w. gdy opracował ten zabytek, publikując poświęcony mu artykuł i zamieszczając jego zdjęcie (Engel 1915, 108–109; ryc. 3). Ten rodzaj hełmu, z widoczną zasłoną, przedstawiony jest także na malowidłach ściennych z pierwszej poł. XV w. w śląskich kościołach św. Antoniego w Strzelnicach k. Brzegu i w Krzyżowicach (Grabarczyk–Wasiak, w druku; ryc. 4). Jednak ukazane tam hełmy oraz zabytek z Torunia nie muszą być identyczne z hełmami z rejestru rot Sewera. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż hełm toruński posiadał wokół dzwonu mocowanie dla czepca z koleczej plecionki. Tymczasem wiadomo, że żołnierze z omawianej rot nosili pekilhube również bez czepca. Pamiętać też należy, że zarówno śląskie przedstawienia ikonograficzne, jak i zabytek toruński są wcześniejsze o ponad 50 lat niż rejestr rot Sewera. Należy więc rozważyć czy pekilhube z omawianego rejestru nie były innym typem hełmu niż ten przedstawiony wyżej. Hełmem, który z racji swego wyglądu mógł być nazwany pekilhube, jest kapalin zwieńczony szpicem znany m.in. w Czechach, Prusach, Skandynawii i na Rusi. Egzemplarz takiego hełmu znaleziony został w Olsztynku (woj. warmińsko-mazurskie; ryc. 5). Kulisty dzwon hełmu posiada w dolnej części wyraźne rondo, natomiast u góry wieńczy go charakterystyczna sterczyna o wysokości 70 mm (Wap 1994, 125–126). Nadaje ona tej ochronie głowy formę zbliżoną do pruskiej pikilhauby znanej nam już z czasów nowożytnych. Podobne do hełmu z Olsztynka są te widoczne na głowach jeźdźców w scenie bitwy pod Legnicą na Tryptyku z Wielowsi (Żygulski 1996, 53, il. 71; ryc. 6). Możliwe, że takie właśnie hełmy w rejestrze oddziału Sewera nazwane były pekilhube. Jednak na jednoznaczne ustalenie tego, jaki typ hełmu krył się pod tym pojęciem niezbędne wydaje się zestawienie informacji z kwerend obejmujących źródła pisane, ikonografię i zbiory muzealne w Europie.

Kolejnym elementem uzbrojenia ochronnego wymienionym w rejestrze są ochrony piersi i pleców. Kirysami, przyjąć należy, że płytowymi, dysponowało 61 jeźdźców. Oznacza to, że tylko 4 zaciężnych w tym oddziale nie miało płytowej ochrony tułowia. Wśród nich był wspomniany wyżej husarz. Drugi spośród żołnierzy nie posiadających napiersnika i napiecznika miał *wsytek zbroje ma w Krakowie dokupić*, jak to zanotował w rejestrze pisarz. Można więc uznać, że kirys należał do podstawowego wyposażenia jeźdźców w rocie Sewera.



Ryc. 2. Pekilhube ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu. Stan współczesny. Nowakowski, 1994, 131.

Fig. 2. Pekilhube from collection of Muzeum Okręgowie in Toruń (Poland). Nowakowski, 1994, 131.



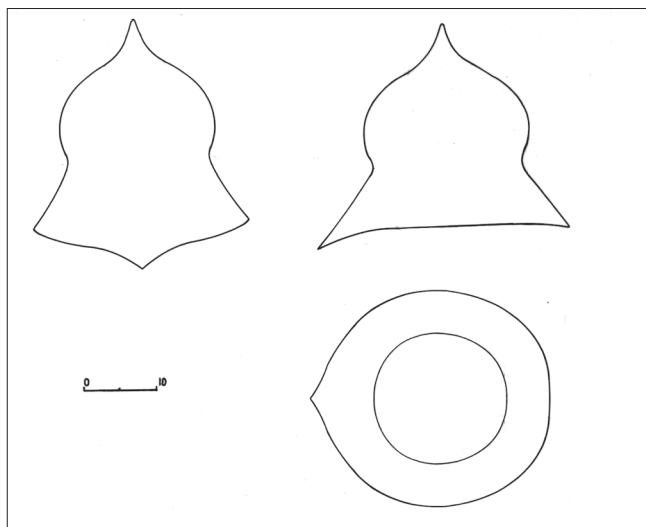
Ryc. 3. Pekilhube. Zdjęcie hełmu toruńskiego z początku XX w. Engel, 1915, 108.

Fig. 3. Pekilhube. Photo (beginning of 20 century) of helmet from Toruń. Engel, 1915, 108.



Ryc. 4. Pekilhube z malowidła w kościele w Strzelnikach (woj. śląskie). Foto W. Wasiak.

Fig. 4. Pekilhube. Wall painting in church at Strzelniki (Silesia, Poland). Photo W. Wasiak.



Ryc. 5. Kapalin z Olsztynka. Grabarczyk-Ławrynowicz, 2009.

Fig. 5. Pointed kettle-hat from Olsztynek (Poland). Grabarczyk-Ławrynowicz, 2009.



Ryc. 6. Spiczasty kapalin. Scena bitwy pod Legnicą z tryptyku z Wielowsi. Pierwsza poł. XV w. Żygulski, 1996, 53, il. 71.

Fig. 6. Pointed kettle-hat. Battle at Legnica. Picture from altar by Master of Wielowieś (Poland, first half of 15 century). Żygulski, 1996, 53, il. 71.

Dużą popularnością wśród zaciężnych cieszył się obojczyk stanowiący wyposażenie 60 żołnierzy. Nosili go najczęściej wraz z napiersnikiem i napiecznikiem, tylko w jednym przypadku obojczyk znalazł się na wyposażeniu jeźdźca, którego tułów chronił pancerz bez płytowego napiersnika. Biodra 30 żołnierzy chroniły szorce, zawsze noszone z kirysami. Zwraca uwagę fakt, że żaden z żołnierzy wyposażonych w szorce nie miał pancerza. Po-

zwala to przypuszczać, że zaciężni bez szorc nosili długie kolczugi, które w pewien sposób je zastępowały, chroniąc ich poniżej pasa. Inną częścią zbroi pozwalającą chronić biodra był taszki, wymienione w rejestrze 4 razy. Z tego dwa razy odnotowano je na wyposażeniu żołnierzy dysponujących szorcami, może więc w tym przypadku były to krótkie szorce z dopiętymi do nich taszkami.

Ważną część wyposażenia stanowiła ochrona ramion. W rejestrze ta część uzbrojenia występuje jako myszki (*myski*). Miało je 45 żołnierzy. Jak wynika z opisu rynsztunku poszczególnych żołnierzy Sewera myszki były zawsze zakładane na kolczą ochronę ramion, rękawy lub kolczugę. Dużą popularnością w tej rocie cieszyły się *plachownice*, czyli metalowe rękawice. Na swym wyposażeniu posiadało je aż 62 spośród 67 jeźdźców, których uzbrojenie opisano szczegółowo.

W rejestrze odnotowano 7 tzw. hunczkopów. Termin ten oznacza wywodzi się od niemieckiego *hundskappe* i utożsamiany jest z czepcem kolczym noszonym pod kapalinem lub jako samodzielna osłona głowy (Goliński 1990, 12–13; Swaryczewski 1987, 67). Wzmianki z omawianego rejestru jednoznacznie wskazują, że hunczkopy noszono nie tylko z kapalinem, ale też z saladami i pekilhaubami. Natomiast dla żadnego z żołnierzy w rocie Sewera hunczkop nie był jedyną ochroną głowy. Warto zaznaczyć, że hunczkop wchodził w skład ekwipunku wspomnianego już jedynego w tej rocie husarza, który miał na sobie także kolczugę i pekilhaube.

Mimo rozwoju zbroi płytowej w XV w. w użyciu nadal pozostawała kolczuga. Nie występowała ona jednak jako samodzielna ochrona, lecz wraz z płytowymi elementami zbroi. Miało ją 33 zaciężnych z rotty Sewera. *Pancerz*, bo pod takim określeniem występuje kolczuga w rejestrze, noszony był zwykle pod płytowym napierśnikiem i naplecznikiem. Na pancerze żołnierze – za wyjątkiem dwóch – zakładali obojczyki. Tak więc, mimo że zbroje płytowa osiągnęła apogeum swego rozwoju, nadal dużą popularnością cieszyły się pancerze, stanowiące wartościowe uzupełnienie rynsztunku jeźdźca.

Spśród tych żołnierzy, którzy nie mieli pełnych kolczug, 30 nosiło rękawy (*rukawy*) wykonane z kolczej plecionki. Oznacza to, że z grupy łżej zbrojnych (nie będących kopijnikami) tylko 4 żołnierzy nie miało kolczej ochrony ramion czy to w postaci pełnej kolczugi czy pancernych rękawów. Żołnierze, bez względu na to, czy nosili pancerze, czy jedynie *rukawy* dodatkowo zakładali płytowe ochrony ramion tzw. myszki. Tylko dla 6 żołnierzy pancerz lub rękawy były jedyną osłoną ramion.

Uzupełnienie uzbrojenia ochronnego stanowiła tarcza. U schyłku XV w. jeźdźcy wyposażeni w płytowe zbroje ich nie używali. Nie dziwi zatem, że w omawianym rejestrze znajdujemy ją na wyposażeniu tylko jednego zaciężnego, wspomnianego już wcześniej husarza.

Godne uwagi są również zawarte w omawianym spisie informacje o koniach, których w rejestrze odnotowano 82, z czego 75 wierzchowców dosiadali zbrojni. Pozostałe 7 koni były zapasowymi rumakami kopijników, których podczas przeglądu dosiadali pacholćkowie. Wyszczególnione w rejestrze wierzchowce można podzielić na dwie kategorie: kopijnicze i strzelcze. Tych pierwszych dosiadali kopijnicy, lub w przypadku koni rezerwowych, pacholćkowie. Podział na konie kopijnicze i strzelcze znajdował odzwierciedlenie w wysokości odszkodowania, jakie otrzymywali zaciężni za utracone wierzchowce. Koń kopijniczy wart był 10–15 florenów, a strzelczy 5–7 florenów (Górski 1894, 14).

Wielkością różniły się także konie łżej wyposażonych żołnierzy. Wskazują na to pojawiające się niekiedy określenia niewielki czy mały. Niektóre z koni określono jako dobre. Jeden z wierzchowców nie spełniał stawianych im wymogów, skoro zanotowano: *pod pacholćciem koń mały na to mesto ma gnyi kupicz dobry a ukazacz*. Trzech żołnierzy dosiadało wałachów, przy czym jeden z tych koni określony został jako *walasek*.

W rejestrze odnotowano maści poszczególnych koni. Były więc rumaki białe, cisawe (kasztanowaty), dropiate (nakrapiane), gniade (brązowe), jabłkowite (szare w jasne plamki), myszate (szare), pleśniawe (dereszowate), tarantowate (łaciate) i wronie (czarne). W niektórych przypadkach zapisywano szczegóły umaszczenia, jak choćby plama na czole. Konie

mające taką charakterystyczną łatę na głowie określane były, jako „łyse” lub „slogierzowate”. Zdarzały się też konie zwane szwabami (*swab*) czyli z krótko przyciętym ogonem.

Część rumaków z roty Sewera charakteryzowały się pewnymi ułomnościami, które również uwzględniono w spisie. Znajdujemy tam więc wzmiankę o koniu z jednym okiem (*yednoky*). Warto zauważyć, iż mimo takiego defektu koń ten został określony jako „dobry”. Dwa inne wierzchowce utykały na przednie nogi (*kopinichy napada na przedni nohi; kon walach ... napada na przedni nohu*), a kolejny powłóczył tylną (*zadni nogom powlaczy*). W przypadku jednego z żołnierzy zanotowano, iż koń: *yemu umrzil a na to miesto we trzech dniach ma ygni postawicz [i] w Krakowie okazacz*. Zaciężny wywiązał się z zalecenia, o czym świadczy uczyniony już inną ręką dopisek na marginesie rejestru: *Jakoz tak udielal [i] okazał*.

Spśród wszystkich koni w rocie tylko dwa chronione były przez zbroję końską – tzw. ladry. Oba wierzchowce były końmi kopijniczymi. Pierwszym z nich był rumak rotmistrza, który okrywała *ladra kozana pozlacana* a więc skórzana, pokryta zapewne złoceniem. Z kolei Hanusz Wybroch dosiadał wierzchowca, którego zabezpieczała *ladra plachowa*, czyli metalowa.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wyposażenie żołnierzy Sewera prezentowało się bardzo dobrze. Żołnierzy, nawet tych, którzy nie mieli pełnych zbroi kopijniczych, chroniła co najmniej kilka elementów uzbrojenia ochronnego. Najczęściej był to zestaw złożony z hełmu, napierśnika i naplecznika, obojczyka, naręczaków często także szorczy. uzupełniała to kolczuga lub pancerne rękawy. Gdyby tak wyposażonym jeźdźcom, do kompletu dodać ochrony nóg, dysponowali by praktycznie kompletną zbroją płytową. Choć ekwipunek kilku żołnierzy składał się z mniejszej liczby elementów uzbrojenia ochronnego to generalnie wyposażenie roty prezentowało się dosyć jednorodnie. Od ogółu zaciężnych odróżniał się swym ekwipunkiem, żołnierz imieniem Kalbel uzbrojony w *panczer hunskop pekelhaub plechowicze trcze drzewcze po hussarsku*. W tym przypadku mamy do czynienia z mieszaniną stylów uzbrojenia. Żołnierz ten miał tarczę i włócznię, zatem wyposażenie charakterystyczne dla lekkiej serbskiej i węgierskiej, ale posiadał też uzbrojenie ochronne co upodabniało go do pozostałych żołnierzy z roty Sewera. U schyłku XV w. tak wyposażeni jeźdźcy byli dołączani do oddziałów złożonych z żołnierzy uzbrojonych na wzór zachodnioeuropejski. Husarze sprawdzali się w walce z przeciwnikami napadającymi Polskę z południowego wschodu więc stopniowo przyjmowano ich na żołd coraz więcej, aż zaczęto tworzyć z nich odrębne rotę (Plewczyński 1995, 100–116).

Na koniec pozostaje do wyjaśnienia, czy rota Sewera wzięła udział w walkach z Turkami. Otóż jak wiadomo, najpóźniej w początkach listopada 1498 r. ich wojska przekroczyły granicę i zaczęły łupić na południowo-wschodnie kresy Polski, docierając w rejon Lwowa i Sambora. Źródła jednak nie wspominają o jakichkolwiek walkach, a jedynie o ucieczce ludności w warowne i trudnodostępne miejsca. Miechowita w swej kronice pisze, że Turcy nie napotkali żadnego oporu. Wniosek z tego płynie taki, iż najprawdopodobniej po tym, jak minął kwartał – na tyle bowiem zaciągano wojska – zaciężnych zwolniono ze służby. Uznano bowiem, że jest już zbyt późna pora roku aby Turcy zdecydowali się na atak. Ci jednak uderzyli, jak już wspomniano, w listopadzie co było nietypową porą na działania wojenne (Spieralski 1963, 53–56). Sewer i jego żołnierze, a także wielu innych zaciężnych zmobilizowanych latem 1498 r. wróciło już do domów. Kraj był bezbronny i gdyby nie ostra i wczesna zima straty, jakie poczynili Turcy, byłyby znacznie większe.

Należy zaznaczyć, że pewne koncepcje zamieszczone w tym artykule mają charakter hipotez, które w toku dalszych badań mogą ulec weryfikacji lub potwierdzeniu. Między innymi z tych powodów materiały zawarte w rejestrze roty Aleksandra Sewera zasługiwały na szerszą prezentację.

Prameny a literatura

Archiwum Główne Akt Dawnych. Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział 85, t. 3, k. 5-10v.
DENKSTEIN, V., 1965: Pavézy českého typu, SbNM, Historie XIX, č. 3.

- ENGEL, B., 1915–1917: Eine eigenartige Beckenhaube, Zeitschrift für Historische Waffenkunde, Bd 7, 108–109.
- GOLIŃSKI, M., 1990: Uzbrojenie mieszczańskie na Śląsku od połowy XIV do końca XV w., Studia i Materiały do Historii Wojskowości XXXIII.
- GÓRSKI, K., 1893: Historia piechoty polskiej. Kraków.
– 1894: Historia jazdy polskiej. Kraków.
- GRABARCZYK, T., 2000: Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku. Łódź.
– 2002: Początki broni palnej na uzbrojeniu jazdy w Polsce XV wieku, Mars 12, 3–10.
- GRABARCZYK, T.–ŁAWRYNOWICZ, O.: Kapaliny w późnośredniowiecznej Polsce, [w:] Краугольный камень. Археология, история, искусство, культура России и сопредельных стран (Nosov, E. N. – Beleckij, S. W., edd.). Sankt-Petersburg – Moskva 2009, w druku.
- GRABARCZYK, T.–WASIAK, W.: Pekilhube w świetle nowych źródeł, Acta Militaria Medievalia VI, w druku.
- HEŠ, R., 2007: Uzbrojenie rycerskie na Śląsku w XIV wieku. Wrocław.
- KŘÍŽEK, L.–ČECH, Z., 1999: Encyklopedie Zbraní a zbroje. Praha.
- KSIĘGI, 1932: Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402 (Chmiel, A., ed.). Kraków.
- NOWAKOWSKI, A., 1994: Arms and Armour in the Medieval Teutonic Order's State in Prussia. Łódź.
– 1980: Uzbrojenie wojsk krzyżackich w Prusach w XIV w. i na początku XV w. Łódź.
- UZBROJENIE, 1990: Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450 (Nadolski, A., ed.). Łódź.
- UZBROJENIE, 2003: Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500 (Nowakowski, A., ed.). Łódź 2003.
- PAPÉE, F., 1999: Jan Olbracht. Kraków.
- PLEWCZYŃSKI M., 1995: W służbie Polskiego Króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574. Siedlce.
– 2004: Czesi w wojsku polskim, na przełomie XV i XVI wieku, [w:] Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X–XVIII wiek (Gmiterek, H.–Iwańczak, W., edd.) Lublin.
- SPIERAŁSKI, Z., 1963: Po klęsce bukowińskiej 1497 roku. Pierwsze najazdy Turków na Polskę, Studia i Materiały do Historii Wojskowości IX, cz. 1, 45–58.
- SWARYCZEWSKI, S., 1987: Płatnerze krakowscy. Warszawa.
- WAP, A., 1994: Kapalin z XIV/XV wieku, Zeszyty Naukowe Ośrodka Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, nr 8, Białystok, 125–126.
- ŻYGULSKI (jun.), Z., 1996: Sławne bitwy w sztuce, Warszawa.

Summary

Arms and armour in the mercenary unit of captain Alexander Sewer from year 1498

In *Central Archives of Historical Records in Warsaw* preserved many registers of Polish mercenaries. One of most interesting is the register of the unit (*rota*) commanded by captain (*rothmagister*) Alexander Sewer (sign. ASK, Oddział 85, t. 3, k. 5–10v) (fig. 1). This roll was written on at 28 June 1498 in Cracow. Almost all soldiers had German names, it can suggest that they origin from territory of Reich, Bohemia, Silesia or Prussia. The register contains information about arms and armour of 75 mercenaries. There are 7 soldiers who were a lancers with full plate armour. Other soldiers had composition of a few protecting elements. There are 61 helmets in register: 7 sallets (*lepka*), 1 kettle-hat and 54 *pekilhube* which is a name of helmet rarely met in the medieval sources. There are a few pieces of information about *pekilhube* in sources from Silesia, Bohemia, Poland and Teutonic Orders State from the end of XIV and first half of XV c. (fig. 2–4) The *pekilhube* in the register is probably a different type of helmet. It can be a type of kettle-hat with pick on the top (fig. 5). We know several examples in European iconography. We have also one helmet of this type in Poland, it origin is form archeological excavation in Olsztynek on north east of Poland (fig. 6). There are 61 mercenaries from Sewer's unit with breastplate and backplate, 45 with vambraces (*myski*), 62 with gauntlets (*plachownice*), 60 with collars (*obojczyk*), 30 with skirts (*szorc*), 4 with tassets (*tasski*), 7 coifs of mail (*hunczkop*), 33 mails (*lorica*), 30 sleeves of mail (*rukawy*). The mail armour was worn always under the plate armour. Offensive armour is represented by 43 crossbows and 4 handguns (*rucznica*). The information about handguns in this register is one of oldest record in Polish sources about handguns as a equipment of mounted soldiers. In register there is no information about swords and pikes. Generally, Sewer's soldiers had West European type equipment. Different type of armour was worn only by one horseman. His armour was mixture of West and East type of equipment, in the register it's called "hussar's type". He had mail, coifs, *pekilhaub*, gauntlets, shield and spear (*panczer, hunszkop, pekelhaub, plechowicze, t[a]rcze, drzewcze, po hussarsku*)

There are 82 horses listed in the register. Lancers in full plate armour had bigger horses and remaining mercenaries had smaller horses. One horse had only one eye, three horses were spavined. Two horses had horse armour (*ladra*), one made of metal and another made of leather.

We don't know anything about participation of Alexander Sewer's unit in fights against Turks in the end of 1498. Probably the king had demobilized this unit before Turk's aggression.

